



PISM

POLSKI INSTYTUT SPRAW MIĘDZYNARODOWYCH
THE POLISH INSTITUTE OF INTERNATIONAL AFFAIRS

NR 45 (3179), 14 LIPCA 2026 © PISM

BIULETYN

Partia Republikańska przed wyborami połówkowymi do Kongresu w 2026 r.

Paul Balawajder

Większość amerykańskiego społeczeństwa negatywnie ocenia prezydenturę Donalda Trumpa, przede wszystkim z powodu rosnących kosztów życia. Partia Republikańska pozostaje jednak silnie podporządkowana Trumpowi, który – mimo napięć wokół wojny z Iranem, interpretowanej jako porzucenie izolacjonistycznych założeń polityki „America First” – może wciąż liczyć na poparcie zwolenników MAGA. Choć dla republikańskich polityków otwarte dystansowanie się od prezydenta jest obecnie politycznie ryzykowne, to ewentualna utrata Izby Reprezentantów po wyborach połówkowych podwyższy koszty lojalności wobec Trumpa i może doprowadzić do zmiany układu sił w obozie republikańskim na niekorzyść prezydenta.

Bilans mandatu z 2024 r. W przekazie przedwyborczym Republikanie wskazują na realizację obietnic z kampanii 2024 r., zwłaszcza w sprawach istotnych dla elektoratu ruchu MAGA ([„Uczyńmy Amerykę ponownie wielką”, nurt amerykańskiej prawicy skupiony wokół Trumpa](#)), takich jak zaostrzenie polityki migracyjnej i deportacyjnej, deregulacja gospodarcza, ograniczanie finansowanych federalnie programów równościowych oraz przyjęcie pakietu podatkowego utrwalającego reformę Trumpa z 2017 r. Według tej grupy potwierdza to sprawczość prezydenta i realizację programu zapowiadanego w kampanii.

Nie przekłada się to jednak na poprawę ocen administracji w szerszym elektoracie, gdzie dominują niezadowolenie z rosnących kosztów życia i krytyka polityki gospodarczej Trumpa. W badaniu Reuters/Ipsos z maja 2026 r. 67% respondentów uznało, że amerykańska gospodarka zmierza w złym kierunku, 74% negatywnie oceniło własne koszty życia, a 73% krytykowało sposób, w jaki Trump radzi sobie z tym problemem. Wśród wyborców niezależnych odsetek ten sięgał 79%. Słabość przekazu Republikanów jest widoczna też w wizerunku samej partii – w sondażu Economist/YouGov z 5–8 czerwca br. 36% respondentów oceniało ją pozytywnie, a 55% negatywnie, przy 87% ocen pozytywnych wśród Republikanów i zwolenników MAGA.

Skalę niezadowolenia pokazują kolejne dane Economist/YouGov – w czerwcu 2026 r. zaledwie 29% Amerykanów pozytywnie oceniało podejście Trumpa do gospodarki, a 63% negatywnie, co oznaczało 34 pkt proc. przewagi ocen negatywnych. W analogicznym momencie jego pierwszej kadencji oceny pozytywne przeważały o 8 pkt proc. Według Bureau of Labor Statistics w maju 2026 r. roczna inflacja CPI wynosiła 4,2%, a ceny energii i benzyny wzrosły odpowiednio o 23,5% i 40,5% rok do roku. Ceny paliw podbił wzrost cen ropy po wybuchu wojny z Iranem i zakłóceniach dostaw przez cieśninę Ormuz.

Spójność Partii Republikańskiej pod presją rządów Trumpa. Republikanie w Kongresie są obecnie silniej podporządkowani prezydentowi niż podczas jego pierwszej kadencji. Trump kształtuje przebieg republikańskich prawyborów, skutecznie wspiera kandydatów utożsamiających się z jego polityką i atakuje polityków uznawanych za nielojalnych. Porażka kongresmena Thomasa Massiego w Kentucky oraz [poparcie Trumpa dla prokuratora generalnego Teksasu Kena Paxtona, który pokonał senatora Johna Cornynę](#), wzmacniają przekonanie Republikanów, że dystansowanie się od prezydenta może zakończyć ich karierę już na etapie prawyborów. W konsekwencji kontrolna rola Kongresu wobec administracji pozostaje osłabiona mimo

widocznych napięć między Białym Domem a republikańskimi liderami w obu izbach.

Problem ten dotyczy zwłaszcza Senatu, gdzie presja Trumpa na zniesienie tzw. filibustera (procedury umożliwiającej mniejszości blokowanie wielu ustaw, których procedowanie wymaga 60 głosów do zakończenia debaty) stawia przywódcę republikańskiej większości Johna Thune'a między oczekiwaniami prezydenta a oporem części senatorów obawiających się osłabienia uprawnień mniejszości. [Konflikt z Iranem dodatkowo ujawnił granice dyscypliny partyjnej i podziały w bazie Trumpa, ponieważ część republikańskich polityków i wyborców uznała go za odejście od założeń polityki „America First”](#) oraz złamanie obietnicy nieangażowania USA w nowe konflikty zagraniczne. Spór zaostriżała krytyka ze strony części ruchu MAGA, w tym wpływowego komentatora Tuckera Carlsona, przedstawiająca działania przeciw Iranowi jako podporządkowane interesom Izraela, a nie USA.

Podejście do listopadowych wyborów połówkowych. Przy niskim poparciu Trumpa, które w sondażu Economist/YouGov z 13–15 czerwca 2026 r. wynosiło 39% przy 56% ocen negatywnych, wybory do Kongresu prawdopodobnie staną się nieformalnym referendum w sprawie drugiej kadencji prezydenta. Większość wyborców niezależnych poprze zapewne kandydatów Demokratów, traktując to jako wyraz sprzeciwu wobec polityki Trumpa. Strategia Republikanów nie będzie jednak polegać na wizerunkowym dystansowaniu się od prezydenta, lecz na mobilizacji konserwatywnej bazy i przeciwstawianiu programu Trumpa polityce Demokratów. Partia będzie akcentować obniżki podatków, uszczelnienie granicy i bezpieczeństwo, a za wysokie ceny obwiniać administrację Joe Bidena. Będzie też ostrzegać, że utrata Kongresu zablokuje dalsze działania służące obniżaniu kosztów życia.

[Skalę strat Republikanów w Izbie Reprezentantów mają też ograniczyć zmiany granic okręgów wyborczych.](#) Ponieważ o mandatach w Izbie decydują wybory w okręgach jednomandatowych, sposób wyznaczenia ich granic może wzmacniać pozycję jednej partii niezależnie od ogólnokrajowego wyniku głosowania. W stanach kontrolowanych przez Republikanów nowe mapy okręgów – dopuszczone przez sądy mimo zarzutów o manipulowanie granicami – według części szacunków mogą poprawić bilans partii nawet o ok. 12 mandatów lub zabezpieczyć część zagrożonych miejsc. Nie eliminuje to jednak ryzyka utraty większości w Izbie, [ponieważ wyniki wyborów specjalnych, stanowych i lokalnych z lat 2025–2026 wskazują, że Demokraci odzyskują zdolność mobilizacji elektoratu i poprawiają rezultaty względem poprzednich cykli.](#) Oznaczałoby to koniec pełnej kontroli Republikanów nad Kongresem i wpisywałoby się w historyczną dynamikę

wyborów połówkowych, w których od połowy XIX w. partia kontrolująca Biały Dom traciła mandaty w izbie niższej w 38 z 42 przypadków. Inaczej wygląda sytuacja w Senacie, gdzie zmiany granic okręgów nie mają bezpośredniego znaczenia, a wynik zależy od ogólnostanowych nastrojów i jakości kandydatów. Może to utrudnić Republikanom obronę większości, choć liczba miejsc zajmowanych obecnie przez senatorów tej partii, które Demokraci mogliby realnie przejąć, pozostaje ograniczona.

Wnioski. Partia Republikańska pozostaje zdyscyplinowana i podporządkowana Donaldowi Trumpowi, lecz sondaże poparcia dla prezydenta, oceny polityki gospodarczej i wizerunku partii pokazują, że po półtora roku drugiej kadencji Republikanie ponoszą polityczne koszty sprawowania władzy. Częściowa realizacja obietnic z 2024 r. wzmacnia przekaz o sprawczości administracji skierowany do elektoratu ruchu MAGA, ale nie znajduje uznania szerszej grupy wyborców, dla których kluczowe pozostają rosnące koszty życia i nieprzewidywalność prezydenta. Spory wokół wojny z Iranem oraz pojedyncze głosy krytyki ze strony polityków i komentatorów identyfikujących się z MAGA wskazują na ograniczone pęknięcia w obozie prezydenta, ale nie tworzą jeszcze partyjnej przeciwwagi dla Trumpa.

Rozłam wśród Republikanów byłby bardziej prawdopodobny dopiero w sytuacji połączenia kilku czynników, takich jak utrata większości w Izbie Reprezentantów mimo korzystnych map okręgów, wyraźne straty w okręgach podmiejskich i osłabienie pozycji partii w Senacie, dalsze pogorszenie sytuacji gospodarczej, [wznowienie konfliktu z Iranem](#) albo spadek poparcia dla Trumpa w ruchu MAGA. W Partii Republikańskiej nie widać obecnie polityka zdolnego do podważenia dominującej pozycji Trumpa. Ewentualny sprzeciw najpewniej wyszedłby nie od zmarginalizowanych przeciwników prezydenta, lecz z jego zaplecza politycznego w ruchu MAGA, który mógłby zarzucić Trumpowi odejście od programu „America First” lub niespełnienie antyestablishmentowych obietnic.

Utrata Izby Reprezentantów osłabiłaby Trumpa w drugiej połowie kadencji, ograniczyła jego kontrolę nad pracami Kongresu i zwiększyła koszty lojalności wobec niego wśród Republikanów. Nie oznaczałaby końca formuły MAGA, która nadal dominuje w republikańskich prawyborach, ale przyspieszyłaby spór o sukcesję i kierunek partii przed 2028 r. Wybór musiałby dokonać się między kontynuacją trumpizmu z nowym liderem a częściowym zwrotem ku bardziej tradycyjnemu republikanizmowi, akcentującemu wolny rynek, bezpieczeństwo i sojusze. Dla Polski i Europy kluczowe byłoby to, który z tych nurtów zyska przewagę, bo od tego zależałaby długofalowa przewidywalność Republikanów w sprawach bezpieczeństwa i polityki wobec sojuszników.